



# PAUSA

GIMNAZJUM nr 36  
im. Krzysztofa Kieślowskiego  
w Warszawie

cena: 😊 (w tym 7% VAT)

WRZESIEŃ 2008

- Jak przetrwać w okresie przejściowym
- „Straszna historia pierwszoklasisty”
- Wycieczki
- Szwedzi w Warszawie
- Plus Liga
- Wolontariat



## Jak przetrwać w okresie przejściowym?

Jak zawsze, z początkiem roku szkolnego marniej nam przynajmniej dwie rzeczy: humor i pogoda. O ile to pierwsze można odzyskać, ciężko walczyć z cechami naszego klimatu. Niedługo będziemy wstawać do szkoły przed świtem, opatulać się wieloma warstwami ubrań i denerwować się na przeziębienia uniemożliwiające trenowanie stania na głowie na wf-ie.

Zanim do tego dojdzie, jesteśmy w okresie przejściowym (jak wszyscy wiemy z geografii, mamy sześć pór roku). Ciężko już ubierać się jak latem, ale przeżyjemy póki co bez grubych kurtek i czapek. Mimo wszystko, szkoda trochę, że tyle ubrań trzeba będzie schować do szafy aż do maja albo i dłużej...

Nowe klasy chyba już na dobre zaaklimatyzowały się w naszym gimnazjum. Większość wydaje się być zadowolona ze swego

wyboru, nie słysząc narzekań, ani skarg. Ci, którzy są uczniami na Polnej kolejny rok, będą jeszcze chwilę tęsknić za absolwentami, wraz z którymi szkoła utraciła nieco humoru i uroku. Taka kolej rzeczy, za rok będą nas opłakiwać.

Nie przejmujmy się więc gorszą pogodą. Jeśli dobrze wykorzystamy czas w szkole, może ona być rozrywką zastępującą nawet kąpiele i opalanie. Klasy trzecie skupią się na zapewnieniu sobie dostania się do wymarzonych szkół, reszcie polecam solidną pracę ze sporą dozą luzu, co chyba najbardziej leży w uczniowskiej naturze.

Konrad Kiljan IIIc

## Szwedzi w Warszawie

Dnia 11 września 2008r. naszą szkołę odwiedziła delegacja gości ze Szwecji interesujących się pedagogiką filmową. Była to grupa 13 osób z różnych części tego kraju, znawców tej wspaniałej sztuki X Muzy, reprezentujących szkoły ze Szwedzkiego Stowarzyszenia Szkół Filmowych. W



placówkach tych uczniowie sami robią filmy o różnorodnej tematyce. Ich zainteresowania szkołą, która nosi imię sławnego reżysera, były różnorodne. Pani dyr. M. Rożko-Makowska opowiedziała o specyfice naszego gimnazjum, kontaktach z filmem w szkole i poza nią. Goście chcieli również dowiedzieć się o recepcji filmów trudnego w odbiorze reżysera, jakim jest K. Kieślowski. Pytali, czy młodzież rozumie przestanie filmu, czy nie nudzi ją wolna akcja, ukazanie wyborów moralnych dorosłych. Interesowali się też tym, czy uczniowie naszej szkoły znają filmy szwedzkich reżyserów.

Po tej dłuższej części spotkania w bibliotece nasi sympatyczni Goście zostali zaproszeni do świeżo wyremontowanej stołówki na pyszne ciasto ze śliwkami. Następnie delegacja uczniów z klasy IIIb - M. Podlewska, B. Styczyński oraz ja musieliśmy wykazać się praktyczną wiedzą na temat języka angielskiego - podczas zwiedzania szkoły odpowiadaliśmy na szereg pytań Gości, którzy chcieli się jak najwięcej dowiedzieć o polskiej szkole.

Wydaje mi się, że spisaliśmy się świetnie.

Patryk Wąsowski IIIb

### Straszna historia pierwszoklasisty

W deszczowy rano pierwszyoklasista niepewnym krokiem udał się do szkoły. Jak każdy, marzył o miłych nauczycielach i kolegach. Wchodząc, zobaczył straszne rzeczy... Jego oczom ukazał się korytarz ze śliską, umazaną smarem podłogą, na której leżał poobijany chłopek. Ostrożnie przeszedł obok i poślizgnął się na skórce od banana. Podniósł się i jęcząc, wszedł po schodach do swojej klasy. Nauczyciel już tam był. Siedział za biurkiem i patrzył obojętnym wzrokiem, jak uczniowie rozrabiają. Kiedy nasz pierwszyoklasista wszedł do środka, oberwał potężnego kopniaka. Wtedy nauczyciel wstał i zaczął wrzeszczeć. Na lekcjach panował rozgardiasz, wszyscy rzucali gumą do żucia i ogryzkami. Nauczyciel toczył pianę z ust, a z krzesła wystawały ostre kolce.

Na szczęście w naszej szkole nic takiego się nie dzieje! Gdy wchodzić do środka, nikt nie leży na posadzce i uczniowie nie przewracają się na skórkach od banana. Dzięki naszym paniom woźnym korytarze są czyste i bezpieczne. Na lekcjach

uczymy się, a nie rozrabiamy. Gdy dzieje się w klasie coś złego, nauczyciel nie bije uczniów, tylko zwraca im uwagę. Po dniu w takiej szkole pierwszoklasista wraca do domu z uśmiechem na twarzy.

O tym, czy w szkole jest miło, decydujesz też Ty!

Wanda Kulesza IIId

### wycieczka do portu Lotniczego

19 września klasa IIIc wraz z wychowawczynią udała się na wycieczkę do Wojskowego Portu Lotniczego. W Sali Tradycji poznaliśmy historię jednostki oraz obejrzelśmy bogaty zbiór zdjęć wybitnych gości, odwiedzających nasz kraj i obsługiwanych przez Wojskowy Port Lotniczy.

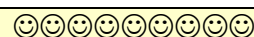
Mieliśmy szczęście, że udało nam się zwiedzić samolot rządowy, którym podróżują najwybitniejsze osobistości w kraju. To było niezapomniane przeżycie.

Nasz przewodnik - major Albert Sławiński opowiadał także o wymaganiach wobec kandydatów, którzy pragną pełnić zawodową służbę wojskową lub szkolić się na pilotów. Podstawowe wymagania, jeśli chodzi o pilotów to wysoka średnia ocen oraz sprawność fizyczna. Chociaż przez cały czas towarzyszył nam deszcz, wycieczkę uznaliśmy za udaną i pouczającą.

Redakcja

### Maraton Warszawski - depozyt

Niedziela 28 września, zbiórka 7:30 przed kościołem św. Anny na Krakowskim Przedmieściu. Opiekunowie rozdają nam „śliczne” różowe koszulki i identyfikatory. Robi się małe zamieszanie gdy okazują się, że na identyfikatorach nie ma niektórych imion, są za to inne. W rezultacie Klaudia zmienia imię na Julia, Milenka zostaje Marysią. Jak zwykle, świetny początek. Zostajemy podzieleni na grupy dwu - trzyosobowe, a każda dostaje swojego opiekuna. Podjeżdżają ciężarówki, zbierają się maratończycy, przebierają i pakują swoje rzeczy do żółtych toreb z numerem identycznym jak na koszulce, a my (a właściwie tylko część z nas, bo parkujemy za mało ciężarówek) pakujemy ich rzeczy do samochodów. Wkrótce okazuje się, że nie da się utrzymać wcześniej wyznaczonego porządku, więc robi się spory bałagan. Gdy maratończycy ruszyli w 42 km drogę - my oraz ciężarówki - ruszamy na Podzamcze, gdzie znajduje się meta. Tam czekamy





na właścicieli rzeczy. Naprawiamy błędy, porządkując torby. Dzielimy je na przedziały i ustawiamy według numerów. Sytuacja wydaje się opanowana. Jednak, gdy przychodzi do wydawania depozytów okazuje się, że mamy problem z odnalezieniem niektórych. Przez przypadek niektóre siatki trafiły nie tam, gdzie powinny. Kolejnym problemem stają się ludzie, którzy mimo że odebrali swoje rzeczy, wracają do nas, szukając np. buta lub spodni, które wypadły z bagażu. Jest dużo nerwów, ale w końcu udaje nam się wszystko odnaleźć i akcja kończy się pomyślnie.

Emilka Kijowska IIIa

### Akcja „Podziel się posiłkiem”

Cała ekipa z IIIa (w komplecie) była przed Leclerkiem na Ursynowie tuż po ósmej rano. Tego dnia byliśmy na pierwszej zmianie, co niosło za sobą duże korzyści, takie jak np. świeżość naszych „pięknych” strojów roboczych - pomarańczowych, polarowych kamizelek z napisem „Bank żywności”. Przez nasze opiekunki zostałyśmy podzielone na dwie grupy - jedna rozdawała ulotki i zachęcała do udziału w akcji, a druga zajmowała się pakowaniem żywności. Na początku naszego dyżuru sytuacja wyglądała niezbyt optymistycznie - klientów było niewiele, a w dodatku większość w wieku emerytalnym. Z tą grupą społeczną dziewczyny, rozdające ulotki, miały niejednokrotnie okazję porozmawiać. Jeden staruszek, któremu chcieliśmy wręczyć ulotkę, wyzwał nas od wiedźm, a reszta osób starszych miała nam do przekazania podobne rady: - Wiecie, gdzie idźcie? Na Wiejską! - Ja wam powiem, gdzie powinnyście stać, dziewczuszki kochane. Pod sejmem! - Do Tuska pójdziecie, niech on wam da! Te komentarze sprawiły, że zaczęłyśmy omijać emerytów, co sprawiło, że po godzinie pracy miałyśmy w koszyku jeden kilogram cukru i dwa opakowania kaszy... Na szczęście, po godzinie dziewiątej zaczęli się schodzić pozostali przedstawiciele grup społecznych: studenci, matki z dziećmi, małżeństwa... Wolontariuszki zajmujące się pakowaniem żywności, nagle zostały zaatakowane przez tony jedzenia, a pozostała część grupy zmotywowana sukcesem jeszcze pewniej i energiczniej zachęcała do podzielenia się posiłkiem. Potem wszystko nabrało tempa, w kartonach i koszach można było zobaczyć wszystkie możliwe

produkty z długą datą ważności. Nie wiedzieć kiedy, dobiegła trzynasta i skończyła się nasza zmiana. Zmęczone i szczęśliwe przekazałyśmy pałeczkę kolejnej grupie osób z naszego gimnazjum.

Emilka Kijowska IIIa

### Plus Liga mężczyzn 2008/09

Siatkarskie rozgrywki w Polsce będą w tym roku tak ciekawe, jak jeszcze nigdy. Męska Ekstraklasa uważana jest obecnie nawet za trzecią (za Włochami i Rosją) ligę na świecie. Żadna inna dyscyplina nie rozwinęła się w takim stopniu. Kto o co walczy w tym sezonie? Jakie zespoły będą faworytami, a jakie chłopcami do bicia? Przekonamy się już niedługo, liga rusza za dwa tygodnie.

#### **Skra Bełchatów**

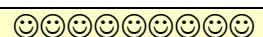
Najmocniejszy zespół minionego sezonu, zdobywca trzeciego miejsca w Lidze Mistrzów jest w tym sezonie... jeszcze mocniejszy. Przedłużono kontrakty z najważniejszymi zawodnikami (Wlazły, Antiga, Heikkinen i inni) i udało się zakupić naprawdę wielkie gwiazdy - Murka, Gacka czy Falasę. Po występie w Memoriale Ambroziaka można powiedzieć, że Skra w optymalnym składzie, gdy jeszcze nieco się zgra, będzie poza zasięgiem reszty polskich drużyn. Czy dadzą sobie radę z ciężką na faworytach presją i po raz czwarty z rzędu wygrają Ligę? Dowiemy się za 18 kolejek.

#### **AZS Częstochowa**

Po olbrzymich problemach finansowych, sprzedaniu prawie całej pierwszej szóstki z poprzedniego, udanie zakończonego przecież sezonu, ciężko będzie grać na takim samym poziomie. Postawiono na młodych zawodników, co może wystarczyć do utrzymania się, ale nie walki o najwyższe zaszczyty. Nieciekawie wygląda to w kontekście walki w Lidze Mistrzów...

#### **Jastrzębski Węgiel**

Jeśli uznać, że jedyną przyczyną dobrej postawy Jastrzębia w tamtym sezonie był Dawid Murek, to po jego sprzedaniu można by spisać ten zespół na straty. Nie byłoby to jednak rozsądne - obok nowicjuszy udało się zatrzymać chociażby Roberta Prygla i innych weteranów. Powinno starczyć to na środek tabeli.



### **AZS Olsztyn**

Gdy do Skry odszedł Marcin Możdżonek, padło pytanie - czy to początek rozsyпки zespołu i Olsztyn skończy podobnie jak Jasnogórski AZS? W ostatnim tygodniu uzyskaliśmy jednak zapewnienie o pozostaniu w klubie kluczowych zawodników, mimo trwania nieprzyjemnej sytuacji ze sponsorem. Zagumny i spółka dalej będą więc straszyć na ligowych parkietach, może nawet z podobnym efektem co ostatnio.

### **Asseco Resovia**

Po potężnych wzmocnieniach wydaje się, że będzie to jedyny zespół mogący nawiązać walkę z Bełchatowem. Kiedy w jednej drużynie pojawiają się Wika, Woicki i Gierczyński, ciężko nie być optymistą. Drugie miejsce w memoriale Ambroziaka, ostatnim sprawdzianem przed ligą, tylko to potwierdza. Jeżeli Rzeszów sprosta wymaganiom, powinien być drugą siatkarską siłą w kraju. Może nawet stać go na niespodziankę?

### **ZAK S.A. Kędzierzyn Koźle**

Kolejny zespół, który wykorzystał okno transferowe, aby sprowadzić naprawdę dobrych zawodników. Do tego nowy trener Krzysztof Stelmach i można myśleć o równej grze z najlepszymi w tym sezonie. Czy na pewno?

### **Jadar Radom**

Brak gwiazd, pozostaje jedynie solidna praca. W poprzednim sezonie starczyła na utrzymanie i prezentowanie jako takiej gry. Ciężko więcej mówić o tym zespole. Ligowy średniak bez możliwości (finansowych ani personalnych) zatrzęsienia tabelą

### **Delecta Bydgoszcz**

Spadli, a są „Dzięki” problemom finansowym Płomienia Sosnowiec, który nie zgłosił się do występów w ekstraklasie, jego miejsce zajął Chemik. Dobrze, zważywszy choćby na halę Łuczniczkę, która zasługuje na goszczenie najlepszych. Trudno jednak udawać, że w tym sezonie będzie chodziło o coś więcej, niż o utrzymanie, zwłaszcza, jeśli znów gra całego zespołu będzie zależeć od dobrego dnia Martina Spoko...

### **Politechnika Warszawska**

Najwięcej sponsorów w (pełnej) nazwie, ale w poprzednim sezonie ledwo udało się nie spaść. Czyż Stolica nie zasługuje na więcej? Po kilku wzmocnieniach można mieć na to nadzieję. AZS może walczyć o środek tabeli, oby tak właśnie było. Zachęcamy wszystkich gimnazjalistów do wspomagania Rybaka i spółki dopingiem na trybunach Areny Ursynów.

### **Trefl Gdańsk**

Beniaminek z trzecim pod względem wielkości budżetem? Do tego z Kadziewiczem w składzie? Może być ciekawie, ale marny występ i ostatnie miejsce w Memoriale Ambroziaka ostudziły zapał. Dalej jednak trzeba przyznać, że ta drużyna ma w sobie potencjał i może być czarnym koniem Plus Ligi.

Reasumując, mamy przed sobą najciekawszą i stojącą na najwyższym w historii poziomie ligę. Warto będzie śledzić jej spotkania, na końcu zaś przekonać się, czy nasze przewidywania były słuszne. Życzymy jak najlepszej gry i jak najwięcej niespodzianek!

Konrad Kiljan IIIc

### **Redakcja**

Patryk Wąsowski IIIb  
Bartek Styczyński IIIb  
Konrad Kiljan IIIc  
Emilka Kijowska IIIa

### **Opiekun Pausy**

Pani I. Rzepka

